NR. 308 (4238) Warszawa, CZWARTEK 9 Października 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Towarzysze! Robotnicy!

**Wybory obecne nie są wyborami „normalnemi".
Rozumiecie dobrze, dlaczego.
Zwróćcie główną uwagę na propagandę**

**od domu do domu,
od wsi do wsi,
od rodziny do rodziny.**

**Każdy z Was jest żołnierzem wielkiej Sprawy.
Nikogo z Was nie zabraknie!**

**Niech żyje Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu!
Niech żyje P. P. S.!**

LISTY

Społeczeństwo **polskie** będzie rozstrzygało w dn. 16 i 23 listopada pomiędzy **trzema** przedewszystkiem listami: **Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu, Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem** i **Stronnictwa Narodowego; Katolicki Blok Ludowy** odchodzi z natury rzeczy na plan dalszy; inne listy — to listy „dywersyjne" bez żadnego istotnego znaczenia z wyjątkiem **komunistów,** których ideologja i stanowisko zasadnicze nie stanowią dla nikogo tajemnicy.

Program wyborczy **Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu** został ujęty w zarysach, naturalnie, ogólnych w pierwszym **Manifeście** z przed kilkunastu dni; punkty poszczególne tego programu będziemy stopniowo rozwijali w następnych artykułach i odezwach. Same myśli podstawowe sprowadzają się do dwuch rzeczy:

1) **konieczności zupełnej i ostatecznej likwidacji „pomajowego" systemu rządzenia;** 2) **konieczności przeprowadzenia reform społeczno-gospodarczych i w administracji państwowej.**

Bierzemy za punkt wyjścia reformy najpilniejsze, wymagające w każdym wypadku **zbiorowego wysiłku** i **stałej współpracy** klasy robotniczej i ruchu ludowego; wszystkie stronnictwa, należące do **Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu,** nie wyrzekają się, jak łatwo zrozumieć, **całości** swoich dążeń programowych; będą walczyły dalej o tę **całość** i na terenie parlamentarnym, i na terenie opinji publicznej.

Trzeba tu podkreślić jeszcze jedno. Od chwili umocnienia się „pomajowego" systemu rządzenia prace państwowe nad reformami społecznemi, nad organizacją wewnętrzną Rzeczypospolitej, nad rozwiązaniem zagadnienia narodowościowego, — utknęły w miejscu. Można było sprawdzić wartość teorji, jakoby brak reform społecznych miał oznaczać **poprawę** sytuacji gospodarczej, albo — przynajmniej — znaczne jej złagodzenie. Doświadczenie wypadło **fatalnie** dla zwolenników ideologji konserwatywnej: kryzys gospodarczy **nie uległ najmniejszemu złagodzeniu,** przeciwnie — pogłębił się i rozszerzył bardzo znacznie, — zaostrzenie natomiast **stosunków społeczno-klasowych** poczyniło ogromne kroki naprzód.

Streszczając wszystko, możnaby powiedzieć, że **Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu** — to nawrót do tej linji dziejowej, jaką nakreśliły okres walk o Niepodległość, okres okupacji niemiecko - austrjackiej i okres Rządu Ludowego; tamtą linję przerwano zaraz po odparciu najazdu bolszewickiego; popełniono błąd bardzo gruntowny; tak samo bowiem, jak **zdobywanie Niepodległości,** tak samo i **zdobywanie demokracji w Polsce Niepodległej** staje się zadaniem prawie niewykonalnem, jeżeli nie potrafilibyśmy zorganizować i utrwalić **jednolitego frontu ruchu robotniczego z ruchem włościańskim.** Powstanie **Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu** naprawiło błąd przeszłości — tak stosunkowo niedawnej...

Lista **Stronnictwa Narodowego** reprezentuje ideologję, przeszłość i podstawy społeczne polskiego obozu nacjonalistycznego. Do sprawy naszej postawy w stosunku do **nacjonalizmu polskiego** powrócimy w dniach najbliższych.

Jeżeli zaś chodzi o listę **B.B.W.R.,** — jest ona poniekąd symboliczna w porównaniu ze **Związkiem Obrony Prawa i Wolności Ludu.** Na czem polega **wspólny** „program" p. **Smulikowskiego** i p. **Hołyńskiego, ks. Radziwiłła** i p. **Hołówki?** — dzisiaj jeszcze nie wiemy, ponieważ B.B.W.R., jako taki, nie zabrał dotąd głosu w sprawach programowych. Zestawienie nazwisk obu list upoważnia wszakże do wyciągnięcia wniosku niejako wstępnego:

1) **lista B. B. W. R.** — to sojusz **wojskowego** odłamu obozu niepodległościowego z dawnymi „aktywistami" konserwatywnymi, z wielką własnością rolną, z „ciężkim przemysłem" i z zacofaną częścią kupiectwa żydowskiego;

2) **lista Z. O. P. i W. L.** — to te siły **społeczne,** które stworzyły **społecznie** i **politycznie** ruch niepodległościowy, które umożliwiły zorganizowanie się Polski w latach 1918 — 1920, na których opierał się Naczelnik Państwa Józef **Piłsudski** do r. 1922.

To **zestawienie** „symbolizuje", jak powiedziałem, **sens społeczny** i **sens ideowy** wyborów listopadowych r. 1930, które są wyborami walki przedewszystkiem pomiędzy **obozem „sanacyjnym"** a **jednolitym frontem całej demokracji polskiej.**

Mieczysław Niedziałkowski.

Tragiczny kondukt na ulicach Londynu

ZWŁOKI OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ POWRÓCIŁY DO KRAJU

Londyn, 8 października. (PAT). O godz. 1.20 w nocy zajechał na dworzec Victoria pociąg, wiozący ofiary katastrofy.

W obecności premjera MacDonalda żołnierze i oficerowie wojsk lotniczych rozpoczęli wynoszenie trumien, okrytych sztandarami brytyjskimi, z wagonów, składając po dwie trumny na samochodach ciężarowych.

Smutna ta procedura trwała prawie godzinę, następnie kondukt żałobny, złożony z 24 samochodów ciężarowych, powoli ruszył z dworca; za samochodami z trumnami jechał olbrzymi ciężarowy wóz z kwiatami z Francji, następnie samochód MacDonalda, kondukt zamykało 14 ludzi załogi sterowca R101, którzy nie brali udziału w obecnym locie, oraz kompanja wojsk lotniczych.

Kondukt o godz. 2-ej w nocy przy ulewnym deszczu i pustych ulicach Londynu sprawiał ponure i tragiczne wrażenie. 47 trumien odwiedziono do prosektorjum Westminsteru, które po raz ostatni służyło do podobnej ceremonji w 1917 r., gdy bomba, rzucona z aeroplanu niemieckiego na City, zabiła 38 osób. Prosektorjum zamieniono na kaplicę, z której wyruszy kondukt pogrzebowy. Zwraca ogólną uwagę brak uroczystego ceremonjału a także nieobecność członków rządu, oprócz premjera.

„Czystka" wśród dziennikarzy sowieckich

Ryga, 8 października. (ATE). Według doniesień „Krasnoj Gaziety" komisarjat inspekcji robotniczo - włościańskiej rozpoczął **akcję oczyszczenia** redakcyj pism sowieckich od elementów opozycyjnych. Ujawniono bowiem szereg wypadków wyłamania się poszczególnych dzienników, zwłaszcza na prowincji, z pod dyscypliny partyjnej. Pierwszym krokiem organów przeprowadzających kontrolę było wydalenie z redakcji organu kolejarzy sowieckich „Gudok" trzech redaktorów, oskarżonych o utrzymanie stosunków z żywiołami przeciwsowieckimi oraz o uprawianie opozycji na łamach dziennika.

Walki rewolucyjne w Brazylji

Buenos Aires, 8 października. (PAT). Według informacyj nadeszłych z pogranicza w sprawie wydarzeń w Rio Grande do Sul, kpt. Ribeiro wraz z porucznikiem i 120 żołnierzami bardzo długo bronili się pomimo bombardowania, zanim poddali się. Utracili oni trzech zabitych i dziesięciu ranionych. Pułk kawalerji został zaatakowany przez oddział powstańczy, liczący 1500 ludzi, i bronił się aż do wyczerpania zapasu amunicji. Dowódca pułku wraz z 10-ciu oficerami i 280 żołnierzami przekroczyli rzekę Urugwaj i schronili się na terytorjum Argentyny, gdzie zostali internowani w koszarach.

Ultimatum

KRĄŻOWNIK GROZI ZBOMBARDOWANIEM MIASTA

Londyn, 8 października. (ATE). — Z Buenos Aires donoszą, iż krążownik brazylijski Santos przybył do portu Rio Grande i postawił rewolucjonistom ultimatum, wzywając ich do poddania się, w przeciwnym razie miasto będzie zbombardowane. Wielu rewolucjonistów przeszło na terytorjum Argentyny, gdzie zostali rozbrojeni.

Zwycięstwa rewolucjonistów brazylijskich

Nowy Jork, 8 października. (PAT.) Przednia straż powstańców brazylijskich przeszła ze stanu Parana do stanu Sao Paolo. Komunikat powstańczy głosi, iż 3000 oddział powstańczy zajął miasto Itarre. Donoszą również, iż aeroplany rządowe, które bombardowały miasto Bello Horizonto, zostały zestrzelone, przyczem dwóch lotników wzięto do niewoli.

Według wiadomości z pogranicza, stany Parana, Govaz i Mattegrosso przyłączyły się do ruchu rewolucyjnego. Oddziały powstańcze maszerują na Paranę.

Grupa samolotów zbombardowała pałac prezydenta republiki w Bello Horizonte, powodując znaczne szkody materialne i siejąc w mieście panikę.

Zajęcie Czanczy przez wojska nankińskie

LIKWIDACJA WOJSK KOMUNISTYCZNYCH

Londyn, 8 października. (ATE). Wojska rządu nankińskiego zajęły miasto Czancza, będące ośrodkiem akcji armji komunistycznej. Według komunikatu sztabu marszałka Czang-Kaj-Czeka wojska nankińskie wzięły do niewoli wszystkich powstańców. Również wojska generała Fenga, walczące do niedawna z rządem nankińskim są w odwrocie i przekroczyły rzekę Żółtą.

Po zlikwidowaniu armji komunistycznej i wojsk generała Fenga w głównej kwaterze Czang-Kaj-Czeka uważają, iż wojna domowa w Chinach zakończyła się.

JESZCZE TYLKO DWA DNI

Wyborcy! Jeszcze tylko DWA DNI zostały do przejrzenia list wyborczych, wyłożonych w komisjach obwodowych.

Chodzą wieści, że bardzo mały odsetek wyborców sprawdził dotychczas, czy ich nazwiska są wpisane do list wyborczych.

Wzywamy wszystkich członków naszej Partji i sympatyków, by spełnili swój obowiązek i sprawdzali spisy wyborców.

Nie ociągać się i nie odkładać na ostatnią chwilę!

Spisy wyborców są do przejrzenia jeszcze tylko w dniach 9 i 10 października od godz. 16 do 22.

LOS ARESZTOWANYCH B. POSŁÓW

B. pos. tow. Kotarski, aresztowany 5 b. m., został osadzony na Zamku w Lublinie.

Obrony aresztowanego podjął się adw. tow. Żbikowski, który wniósł podanie o zamianę środka zapobiegawczego i wypuszczenie aresztowanego za kaucją.

* * *

B. poseł dr. **Stanisław Wrona,** aresztowany przed paru dniami pod Sochaczewem, został onegdaj wieczorem przeniesiony z aresztu przy urzędzie śledczym do aresztu centralnego.

Został on oddany do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie.

ARESZTOWANIE B. SENATORA KUŹMINA

„Gazeta Poranna" donosi ze Zborowa, że w Jeziornej aresztowano pod zarzutem akcji antypaństwowej byłego senatora Undo, **Mikołaja Kuźmina.**

OLBRZYMI HURAGAN W POLSCE

Okolice Radomia były wczoraj terenem, nad którym szalał huragan, wyrywając w wielu miejscach drzewa z korzeniami. Wichura wyrwała też bardzo wiele słupów telegraficznych i telefonicznych.

Ogromna wichura przeszła również nad województwem śląskiem, gdzie poczyniła bardzo znaczne szkody. I tam komunikacja telefoniczna i telegraficzna uległa dłuższej przerwie.

* * *

*„...A więc wiosłujmy przeciwko prądowi!
wszak siłą woli i mięśni ze stali
stworzymy prąd nowy —
przeciwko prądowi!..."*

GRUNT SIĘ NIE PRZEJMOWAĆ...

Że p. Kosiba, — osoba, pasująca zresztą doskonale do sympatycznego środowiska naszej „sanacji moralnej" —zwołał uprzejmie „Zjazd Rady Naczelnej" Stronnictwa Chłopskiego, — w tym nie widzę nic specjalnie dziwnego.

Powiecie mi: jakto? wszak ten zacny i ofiarny p. Kosiba wcale nie należał do Stronnictwa Chłopskiego! no to co, że nie należał? taki drobiazg! P. Kosiba widział z oburzeniem, że Stronnictwo Chłopskie nie zwołuje swojej Rady Naczelnej; postanowił więc wyręczyć opieszałych; jest to człowiek niezmiernie bezinteresowny. Zakasał tedy rękawy.

P. Stamirowski pomógł. Dlaczego nie miał pomóc? Cel szlachetny. Dąbski chory. Pobił ni stąd ni zowąd „czterech nieznanych osobników w mundurach oficerskich" a później na złość „władzom bezpieczeństwa" położył się do łóżka. P. Kosiba czekał. Uwięziono p. Wronę. P. Kosiba uznał: wybiła godzina! Pp. Kosiba, Rożański i Adamowicz (ten ostatni, uznawany niedawno przez prasę „sanacyjną" za zgoła bezspornego „bolszewika") wyręczyli chorego Dąbskiego i uwięzionego Wronę; „zwołali" Radę Naczelną Stronnictwa Chłopskiego. Jednocześnie policja aresztowała kolegów p.p. Adamowicza i Różańskiego. Ha, trudno! „Dżentelmeni" byli zdania, że wszystko jest naogół w porządku...

I oto dokonał się „rozłam" w Stronnictwie Chłopskiem. Podobno dwuch członków Związku Ziemian zwiększyło o 100 zł. składkę miesięczną na fundusz wyborczy B. B.; „starają się, sąsiedzie, trzeba im pomóc!.."

***

Powiadają, że w tych dniach ma być zwołany zjazd Rady Naczelnej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Zjazd „zwołuje" niejaki p. Pasternak z Pacanowa. P. Pasternak nie należy wprawdzie do B. B., ale skoro i p. Kosiba nie należy do Stronnictwa Chłopskiego, więc p. Pasternak nie sądzi, aby tkwiła w tym fakcie jakakolwiek istotna przeszkoda. P. Pasternak posiada także kilku przyjaciół, którzy jeszcze nigdy nie byli w Warszawie. P. Pasternak liczy na 60 biletów wolnej jazdy. Na „zjeździe" rzeba będzie wykluczyć z B. B. p. Sławka, pozatym uchwali się parę depesz i zajmie się parę lokali B. B. w śródmieściu. A tam dalej? to się zobaczy...

***

Powiem Wam teraz na ucho wielką nowinę; tylko ostrożnie! bo jeszcze wyniknie z tego jakaś „zdrada stanu"... Ostrożność nie zawadzi... Skoro młody ,turowiec" rzucał szyszkami w lesie pod Wawrem, a stąd wynikła „sprawa" o ćwiczenie granatami ręcznemi, to i z mojej niedyskrecji może wyniknąć djabeł wie co. Otóż widzicie:

P. dyrektor Stamirowski należał kiedyś do „lewicy" P. P. S.; „lewica" P. P. S. należy dzisiaj w dużej części do Komunistycznej Partji Polski. Na tej oto podstawie — bądź co bądź większej, niż „podstawa" p.p. Kosiby i Pasternaka, — p. Stamirowski zwołuje w tych dniach zjazd „Kominternu"; bilety wolnej jazdy są, jak słychać, zapewnione. Zjazd się zbierze i wykluczy Stalina, poczym zgłosi akces do B. B. Widzicie, jakie to proste! Nie będzie komunizmu i nawet nie będzie Rosji Sowieckiej — tylko „sfera wpływów B. B.".

I któż się odważy wątpić o „genjalności" pomysłów naszej młodej a obiecującej „elity" dygnitarskiej z tej epoki dziejowej, nad którą głowić się będą kiedyś historycy pokoleń następnych.

ARCHIWISTA.

POGŁOSKI O ZMIANACH W RZĄDZIE

Z kół zbliżonych do obozu rządzącego komunikują nam, że nie jest rzeczą wyłączoną, iż jeszcze przed zebraniem się nowego Sejmu zaszłyby pewne zmiany na fotelach ministerjalnych. Zmiany polegałyby na tem, że ci ministrowie, którzyby uzyskali mandaty do Sejmu lub Senatu, musieliby ustąpić stanowisk w rządzie tym z pośród wybitniejszych „sanatorów", którym nie poszczęściło się przy wyborach.

Poza stroną praktyczną tej koncepcji, t. j. poza zapewnieniem jaknajwiększej liczbie ludzi z B. B. stanowisk, ma podobno czynnikom decydującym zależeć także na tem, aby rząd nie był — uchowaj Boże — parlamentarnym

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA i RADA ZAWODOWA m. st. WARSZAWY

W niedzielę dn. 12 b. m. odbędą się WIECE PRZEDWYBORCZE

1) 10 rano — w sali Dzielnicy P. P. S. na Żoliborzu, Mickiewicza 1, przemawiać będą tow. tow.
ARCISZEWSKI TOMASZ, ZAWADZKI EDWARD, SCHAYER WACŁAW i JURCZAK JÓZEF.
2) 11 rano — w podwórzu Dzielnicy P. P. S. na Nowem Bródnie, Siedzibna 5, przemawiać będą ttow.:
BARYKA ANTONI, WYSOCKI WŁADYSŁAW, WTORKOWSKI JAN i ZAWADZKI KAZIMIERZ.
3) 11 rano — w sali Dzielnicy P. P. S. Jerozolima, Leszno 53, przemawiać będą tow. tow.:
HAUPA STEFAN, GRUSZKO BOLESŁAW, FELLER JAN i BOCZKOWSKI WACŁAW.
4) 11 rano — w sali Dzielnicy P. P. S. Powiśle, Czerwonego Krzyża 20, przemawiać będą tow. tow.:
ARCISZEWSKI TOMASZ, NEUBAUER KAROL i RAABE HENRYK.

Towarzysze, stawcie się licznie!

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.
RADA ZAWODOWA M. ST. WARSZAWY.

Zaproszenia otrzymać można w lokalach przedwyborczych P. P. S. w następujących punktach miasta:

1) Biuro Centralne przedwyborcze — Warecka 7.
2) Śródmieście — Warecka 7.
3) Starówka — Długa 19.
4) Powiśle — Czerwonego Krzyża 20.
5) Czerniaków — N. Sielecka 1.
6) Mokotów — Chocimska 23.
7) Ochota — Przemyska 18.
8) Wola — Grzybowska 57.
9) Jerozolima — Leszno 53.
10) Powązki — Dzielna 95.
11) Praga — Ząbkowska 41/43.
12) N. Bródno — Siedzibna 5.
13) Grochów — Osiecka 33.
14) Kamionek — Zamojskiego 20.

PRZED WYBORAMI

LISTY PANSTWOWE

DO SEJMU

Dnia 7-go października upływał przewidziany w art. 7 i 58 ordynacji wyborczej termin, w którym winne były być zgłoszone na ręce generalnego komisarza wyborczego państwowe listy kandydatów na posłów do Sejmu. W terminie tym zgłoszone zostały następujące listy:

1) Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem:
2) B. B. S.
3) Jedność Robotniczo - Chłopska (Komuniści).
4) Lista Narodowa.
5) Blok Lewicy Socjalistycznej (Bund i N. S. P. P.).
6) Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej - Sjon.
7) **Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu** (Stronnictwa Centrolewu) **(Daszyński Ignacy, Malinowski Maksymiljan, Dąbski Jan, Witos Wincenty, Jankowski Jan Stanisław, dr. Liberman Herman, dr. Wrona Stanisław, Róg Michał, dr. Kiernik Władysław, Leśniewski Leon).**
8) Białoruska Robotniczo - Włościańska Lista „Zmahanie".
9) Listy Nr. 9 niema.
10) Białoruska Selansko Robitnycza socjalistyczna „Jednist" (Selrob - jednist).
11) Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok (Undo).
12) Niemiecki Blok Wyborczy.
13) Zjednoczona Lewica Chłopska „Samopomoc" (Komuniści).
14) Blok Narodowo - Żydowski w Małopolsce.
15) Ruska Selańska Organizacja.
16) Partja Socjalistyczna „Lewica" (Komuniści).
17) Blok Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce.
18) Ogólno - żydowski narodowy blok gospodarczy do Sejmu i Senatu.
19) Katolicki Blok Ludowy (Ch. D.).
20) Stronnictwo Chłopskie (sanacyjne B. B. Ch.).
21) Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa (M. O. W.).

DO SENATU

W tym samym terminie zgłoszone zostały następujące państwowe listy kandydatów do Senatu z czołowymi kandydatami:

1) Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem.
2) B. B. S.
3) Jedność Robotniczo - Chłopska.
3) Jedność Robotniczo - Chłopska (Komuniści).
4) Lista Narodowa (N. D.).
7) **Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu stronnictw Centrolewu (dr. Limanowski Bolesław, Woźnicki Jan, Waleron Andrzej, Osiecki Stanisław. Antczak Antoni).**
10) Ukraińska Selańsko - Robitniczy Socjalistyczna Jednist (Selrob Jednist).
11) Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok.
12) Niemiecki Blok Wyborczy.
14) Blok Narodowo - Żydowski w Małopolsce.
17) Blok Obrony Prawa narodowości Żydowskiej w Polsce.
18) Ogólno - żydowski blok gospodarczy do Sejmu i Senatu.
19) Katolicki blok ludowy (Ch. D.).

Oznaczenie złożonych list zarówno do Sejmu, jak i do Senatu numerami nie jest ostateczne, nastąpi ono dopiero na posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej. Listy uznane przez Państwową Komisję Wyborczą za ważne oznaczone zostaną numerami według kolejności zgłoszeń.

Tow. Adam PRZYBYLSKI (ANDRZEJ)

Dnia 3-go października r. b. w Pabjanicach zmarł tow. Adam **Przybylski**, urodzony w r. 1868 w Karolewie pow. łaskim. Zmarły był członkiem dawnej partji **„Proletarjat"**. Z czasów roboty konspiracyjnej był znany pod pseudonimem **„Andrzej"**. W czasach rewolucji w r. 1904 — 1905 był czynny w robocie organizacyjnej PPS. Za działalność polityczną tow. **Przybylski** był niejednokrotnie prześladowany. W roku 1904 około 10 miesięcy siedział w więzieniu w Sieradzu. Następnie 6 tygodni w Łodzi. Około półtora roku ukrywał się na „lewy" paszport p. n. Tomasza **Wągrowskiego.**

Tow. Adam **Przybylski** był długie lata aż do śmierci członkiem PPS., członkiem Związku Włókienniczego i Rady Nadzorczej Spółdzielni „Związkowiec" w Pabjanicach. Zmarły całe swoje życie był wierny idei polskiego Socjalizmu i sprawie robotniczej i cieszył się powszechnym szacunkiem.

Pogrzeb zmarłego odbył się dnia 5 b. m. przy bardzo licznym udziale klasy robotniczej; niesiono 5 sztandarów, w tem sztandary OKR. PPS., Wydziału Kobiecego, Młodzieży TUR., Stow. b. Więźniów Politycznych i Spółdzieln „Związkowiec".

Nad grobem przemawiali tow. tow A. **Szczerkowski** i **Raczyński.** Złożono 8 wieńców od różnych organizacji robotniczych.

C. K. W. P. P. S.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S., odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 12-ej w południe.

„Zjazd" Rady Naczelnej P. S. L.-Piast

Podobno niektóre „czynniki" zajmują się w tej chwili intensywnie „zwołaniem" z kolei Rady Naczelnej P. S. L. „Piast".

Gdybyż te „czynniki" zechciały się raz wreszcie zająć właściwem swojem zadaniem — zapewnieniem bezpieczeństwa obywatelom państwa polskiego, a nie wtrącaniem się do życia wewnętrznego stronnictw ludowych, — byłoby to niewątpliwie o wiele zdrowiej dla Polski.

Na wszelki wypadek ostrzegamy zawczasu opinję publiczną przed tym nowym „kawałem" naszych niezastąpionych „polityków" z II oddziału.

Przesilenie gabinetowe w Rumunji

Bukareszt, 7 października. (PAT). Prowadząc dalsze narady, król Karol przyjął dziś po południu przewodniczących Izby i Senatu. Według powszechnego mniemania, w środę wieczorem król poweźmie decyzję co do osoby, której powierzona zostanie misja utworzenia nowego gabinetu. Minister **Michalake** ma podobno szanse utworzenia gabinetu, opartego o stronnictwo narodowo-chłopskie.

Bukareszt, 8 października. (PAT.). Koła poinformowane zapewniają, iż Mironescu przedstawi królowi następującą listę gabinetu: prezydjum — Mironescu, Sprawy Zagraniczne — Vaida, Sprawy Wewnętrzne — Junian, Przemysł i Handel — Manoilescu, Komunikacja — Madgearu lub Mirto. Pozostałe teki pozostaną w rękach dotychczasowych ministrów. Minorescu, który przyjęty był dziś o godz. 11 przez króla w Sinaia, został na śniadaniu.

Skazanie terorystów hinduskich

Londyn, 7 października. (ATE). Wyznaczony przez wicekróla Indji nadzwyczajny trybunał w Lahore wydał dziś bardzo surowy wyrok na Hindusów, oskarżonych o udział w morderstwie inspektora policji angielskiej w Lahore, Sandersa. **Trzech Hindusów skazano na śmierć, siedmiu na dożywotnie przymusowe roboty w kolonjach karnych, dwóch na więzienie siedmio i pięcioletnie.**

Sanders został zamordowany w r. 1928. Śledztwo w sprawie 15 Hindusów, oskarżonych o morderstwo, ciągnęło się do maja b. r. Dla przyśpieszenia śledztwa wicekról Indji wydał specjalny rozkaz.

Straszna katastrofa w kinie

Moskwa, 7 października. (PAT). Dnia 5 b. m. wieczorem w Astrachaniu podczas wyświetlania obrazu kinematograficznego w miejscowym klubie wybuchł pożar, na skutek którego **17 osób zostało żywcem spalonych,** w tej liczbie kilkoro dzieci, zaś 14 osób uległo ciężkim poparzeniom.

***

„...Jeżeli w tym narodzie nie pozostanie ani jednej grupy ludzi, zdolnej do walki w imię Idei i zdolnej do poświęceń, — w takim razie ten naród umarł, pozostaje tylko modlitwa nad jego mogiłą. Ale tak nie jest! na miły Bóg! tak nie jest!..."

MAZZINI DO „MŁODYCH WŁOCH".

AKT OSKARŻENIA PRZECIW TOW. KWAPIŃSKIEMU

Akt oskarżenia przeciwko aresztowanemu b posł. tow. Kwapińskiemu będzie wniesiony do sądu w przyszłym tygodniu. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie. (PAT).

BOJKOT WEDLA ogarnia coraz szersze masy

Miarą oburzenia jakie w społeczeństwie wywołało postępowanie Wedla wobec organizacji robotniczej i rozprawa z delegacją robotników; może służyć fakt, iż do bojkotu *przyłączają* się jedna za drugą organizacje robotnicze i pracownicze. Wczoraj podaliśmy komunikat *Centralnej Komisji Porozumiewawczej*, łączącej wszystkie wielkie organizacje pracowników umysłowych.

Dziś mamy do zanotowania fakt nowy: oto *Zjednoczenie Zawodowe Polskie przystępuje* do bojkotu wyrobów Wedla, a w liście swym do Związku Robotników Spożywczych podkreśla, iż na przyszłość uważałoby za pożądane, aby *bojkot wrogów* klasy robotniczej był uzgadniany i jednocześnie proklamowany przez wszystkie centrale zawodowe.

W ten sposób p. Wedel *łączy* różne odłamy ruchu zawodowego we wspólnem uczuciu oburzenia i wspólnej akcji bojkotowej!

HISTORJA DWUKROTNEJ I COFNIĘTEJ KONFISKATY

Czytamy w „Naprzodzie":

„Osobliwa konfiskata memorjału marszałka Sejmu Daszyńskiego do prezydenta Rzeczypospolitej zasługuje na dokładne opowiedzenie jej przebiegu. Wydana w sobotę popołudniu w nadzwyczajnym numerze „Naprzodu", została przez krakowskie starostwo grodzkie skonfiskowana za cztery ustępy, liczące razem 118 wierszy druku. Z opuszczeniem tych czterech miejsc skonfiskowanych daliśmy ją do niedzielnego numeru „Naprzodu".

Gdy jednak wieczorem warszawski korespondent „Naprzodu" doniósł telefonicznie, że w dziennikach warszawskich (w których zamieszczono ją równocześnie we wszystkich) nie będzie ona skonfiskowana, gdyż takie zapewnienie dały władze tamtejszym dziennikarzom, wówczas o godz. 8 wieczór redakcja „Naprzodu" telefonicznie zawiadomiła o tem starostwo grodzkie.

Atoli referent prasowy starostwa grodzkiego odpowiedział na to, że nietylko konfiskatę podtrzymuje, lecz nadto konfiskuje w memorjale marszałka Daszyńskiego jeszcze piąte miejsce. Wobec tego we wskazanem przezeń miejscu daliśmy wyskrobać białą plamę, z którą memorjał marszałka Daszyńskiego miał pojawić się w „Naprzodzie".

Wtem o godz. 9-ej niespodziana zmiana: starosta grodzki zatelefonował do redakcji „Naprzodu", że cofa konfiskatę, która polegała na... pomyłce. Przywróciliśmy więc memorjał marszałka Daszyńskiego do pierwotnej całości i wydaliśmy pełny jego tekst w niedzielnym numerze, który jednak w nocy skonfiskowało starostwo grodzkie, wprawdzie nie za memorjał marszałka Daszyńskiego, lecz bodaj za parę wierszy innego artykułu, zatytułowanego „Tylko u nas możliwe", aby niedzielny numer „Naprzodu" nie ukazał się bez białej plamy.

Tylko u nas możliwe".

NARADY NA ZAMKU

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w południe prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Góreckiego, a następnie odbył konferencję z Min. Przemysłu i Handlu p. Kwiatkow-

ZDARZENIA I LUDZIE

DYKTATORZY i DOLARY

O REWOLUCJACH POŁUDNIOWO AMERYKAŃSKICH

Z kolei wybuchła rewolucja w Brazylji. Największe państwo na kontynencie południowo - amerykańskim nie uniknęło przewrotu, który dokonał się w ciągu ostatnich miesięcy w Argentynie, Peru i kilku innych pomniejszych republikach.

Fala rewolucyjna w Południowej Ameryce wszędzie wzbiera z jednego źródła. Jest niem przesilenie gospodarcze i ustrój państwowy, sprzyjający powstawaniu dyktatorów.

Prawie wszystkie państwa Ameryki Południowej i Centralnej wzorowały się na Stanach Zjednoczonych przy układaniu Konstytucji. Uchwaliły sobie system prezydencjalny, czyniący z Prezydenta Republiki władcę o bardzo wielkich prerogatywach na 4 lata sprawowania przezeń urzędu.

Ale system ten gładko funkcjonuje w Stanach Zjednoczonych, o anglosaskiej kulturze i prawodawstwie. W krajach zaniedbanych kulturalnie, w krajach o ludności pochodzenia hiszpańskiego czy portugalskiego, a przytem zależnych finansowo od obcych potęg — system ten wyrodził się w dyktaturę. Prezydent, raz obrany, nie chce ustępować. Przekupstwo i handel posadami kwitną; kliki rządzą; wojsko staje się gwardją przyboczną dyktatora — niezadowolenie ludności szerzy się i gromadzi się materjał wybuchowy. Rewolucje stają się jedynym sposobem na zmianę Rządu.

Dyktatorzy w tych państwach szukają oparcia nazewnątrz, i znajdywali je w Stanach Zj. Szczególnie po wojnie wpływ Stanów wzmocnił się, kiedy dolary popłynęły szerokim strumieniem na południe. Miljardy dolarów wpakowały Stany do Am. Południowej i Centralnej pod postacią pożyczek państwowych, miejskich, pod postacią inwestycyj i handlowych kredytów. Pieniędzy było wbród. Dobrobyt ludności wzrastał, kieszenie dyktatorów pęczniały, a lud chwalił sobie dobroczynnych władców.

Aż przyszło przesilenie. Ceny na produkty wywozowe spadły. Dochody ludności zmniejszyły się — ale nie zmniejszyły się ciężary z tytułu pożyczek. Stany żądały odsetek i dochodów — a zubożała ludność suszyła się.

Gniew zwrócił się przeciwko dyktatorom, którzy pożyczki zaciągnęli. Stanom pozwolili się rozwielmożnić, a dziś nie potrafią opanować sytuacji. I jeden po drugim dyktator musiał uciekać przed gniewem ludu...

Może w Argentynie sytuacja była nieco odmienna. I tam dolar zrobił swoje, ale dyktator Irigoyen był na dobitkę już stary, zniedołężniały i nieco niezdrowy na umyśle.

Złe czasy przyszły na dyktatorów amerykańskich. Ludność republik tamtejszych popamięta te lata sztucznego dobrobytu i „silnej" władzy. Odejdzie jej ochota na dyktatorów. A inne narody, które nakłania się, aby się wzorowały na amerykańskim ustroju prezydencjalnym, napewno odrzucą ten niebezpieczny i nietrwały system rządzenia.

J. S.

PROTEST NAUCZYCIELI

Organizacja i Koło warszawskie nauczycieli PPS. powzięły następującą uchwałę:

Wobec tego, że cały szereg nauczycieli, b. posłów do Sejmu został wbrew wolnościowej zasadzie konstytucji pozbawiony prawa nauczania w bieżącym 1930/31 roku, a mianowicie: b. poseł A. Próchnik, prezes Organizacji i Koła Nauczycieli PPS., nauczyciel historji w gimnazjum Związku Nauczycieli Polsk. Szk. Śr. w Piotrkowie, jak również b. poseł Woźnicki i b. pos. I. Kosmowska, oraz inni nauczyciele;

że b. pos. A. Próchnik został przeniesiony do Poznania na podrzędne stanowisko w Archiwum, chociaż jako prezes Rady miejskiej w Piotrkowie i Koła P. P. S. piastował bardziej ważne i odpowiedzialne obowiązki, a na miejscu miał rodzinę, —

my nauczycielstwo radykalne, uważając, że ta krzywda naszych kolegów bije w całe nauczycielstwo, niniejszem wyrażamy nasze najwyższe oburzenie i zakładamy najenergiczniejszy sprzeciw, załączając jednocześnie dla ofiar nagonki politycznej słowa obywatelskiego współczucia i koleżeńskiej solidarności, obowiązującej nas do nieustępliwego wytrwania w walce o przyszłą demokratyczną wolną szkołę Rzeczypospolitej Polskiej.

Budownictwo mieszkaniowe

Od jednego z fachowców w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego otrzymujemy artykuł poniższy, który niewątpliwie zainteresuje najszersze koła czytelników. Red.).

W całej prasie polskiej z dnia 8 sierpnia r. b. był zamieszczony „Projekt ustawy o popieraniu budownictwa mieszkaniowego zgłoszony przez Izby Przemysłowo-Handlowe". Projekt przewiduje stopniowe opodatkowanie lokatorów (podlegających ochronie lokatorów) aż do osiągnięcia 172% podstawowego komornego, dla utworzenia specjalnego funduszu, przy pomocy którego instytucje finansowe mogłyby kredytować **prywatne** budownictwo mieszkaniowe. Długoterminowe kredyty byłyby udzielane do wysokości 80% kosztu budowy łącznie z wartością placu i byłyby zabezpieczone na **drugiem** miejscu hypoteki danego objektu. Część funduszów byłaby zużytkowana na wyrównanie różnic procentów, płaconych przez dłużnika i procentów płaconych wierzycielom.

Projekt ujęty jest w formę poważną, ale nasuwa duże objekcje natury państwowo - gospodarczej

POKRZYWDZENIE SUBLOKATORÓW.

Przedewszystkiem projekt ten jest jednostronny. Opodatkowani mają być **lokatorzy** „uprzywilejowani" ochroną lokatorów. Należy sobie jednak zdać sprawę, że lokali takich, większych niż 2 pokoje z kuchnią jest niewiele. Zostały one rozproszkowane na niezliczoną ilość sublokatorów, obciążonych już ponad zdolność płatniczą, nie mówiąc o warunkach, w jakich mieszkają. Jeżeli więc lokatorom głównym podwyższy się komorne, to oni z dużym naddatkiem przerzucą ten ciężar na sublokatorów już i tak obciążonych ponad stan. Ludzi zamożnych, niezmuszonych do pracy (poza właścicielami kamienic) jest w miastach niewiele. Między tymi zaś około 80% stanowią ludzie, pracujący nie we własnym warsztacie pracy lecz u kogoś. Tych więc głównie dotknie boleśnie podwyżka. Naturalnym skutkiem tego będzie usiłowanie zyskania przez pracowników odpowiedniej podwyżki płac w przemyśle, handlu, biurach i t. d. Skutek dalszy jest wiadomy — **wzrost drożyzny wyrobów i to znaczny**, bo jeżeli w procesie uszlachetniającym, musi wyrób od surowca przechodzić szereg zmian aż do konsumenta, to tylokrotnie musi być podwyżka doliczona. Przez zdrożenie wyrobów, pojemność rynku się zmniejszy, wzrośnie bezrobocie i t. d. w koło. Nawet rolnictwo również to odczuje i przełoży drogą pośrednią ciężar znowu na przemysł i handel. Będą więc mieszkania, ale braknie lokatorów, zdolnych płacić to komorne.

WĄTPLIWE KORZYŚCI LOKATORÓW.

Co do tego więc punktu projekt rozwiązania nie daje. Druga wątpliwość nasuwa brak w projekcie wzmianki o korzyściach **dającego** t. j. lokatora. Zdawałoby się, że jest rzeczą zupełnie logiczną, że lokator, którego ma się zmuszać do poniesienia większych ciężarów — otrzyma odpowiedni ekwiwalent, ale tego projekt nie przewiduje i zupełnie lekceważy sprawę korzyści opodatkowanego. Korzyści będą mieli, ale tylko ci, którzy mają przynajmniej 20% wartości przyszłego budynku i przedsiębiorcy budowlani.

Projekt przewiduje, że jest dostateczna ilość pieniędzy w organiźmie Państwa, by starczyła na blisko 600-miljonowy fundusz budowlany co roku przez szereg lat. Bo, żeby wyrównać w ciągu 10 lat niedobór mieszkaniowy trzeba najmniej takiej kwoty rocznie. Jeżeli jednak ten pieniądz jest w organiźmie, to może nie koniecznie trzeba go wydobywać przymusowo i to zarówno z tego, który go ma jak i też tego, który nie ma. O ile zaś tego pieniądza wogóle niema, to i przymus nie pomoże, lecz trzeba szukać innych form rozwiązania.

BRAK NALEŻYTEJ GWARANCJI.

Trzecim słabym punktem projektu jest, że przewiduje on jako gwarancję kredytu drugie miejsce hypoteki do wysokości 80% jej całkowitej wartości. Jestto — przyznam się — dość ryzykowna gwarancja. Cóż się bowiem stanie, gdy rynek nasyci, a nawet się przesyci, albo postęp w metodach budowania umożliwi np. o połowę mniejszy koszt budowania? Kosztowna budowa stanieje, bezpieczeństwa braknie. Przecież wartość sprzedażna budowli mieszkalnych oblicza się podług ich dochodowości, a jest rzeczą nieuniknioną, że przy nasyceniu, rozumianem w ten sposób, że 3% lokali jest wolnych, niezamieszkanych — komorne zacznie gwałtownie spadać. Już nawet w Ameryce wyśrubowano koszty do tego stopnia, że banki w przewidywaniu kryzysu, odmawiają wyższych pożyczek, niż 50% wartości obecnej nowych budowli. Państwo jako przewidywany gwarant poniesie straty, a kto je znowu zapłaci? Nowe wyrównawcze podatki?

Wreszcie projekt nie wskazuje, co się ma stać z kapitałem, nagromadzonym przez spłatę długoterminowych pożyczek, a będzie to fundusz znaczny, bo najmniej 6 do 8 miljardów złotych.

Już choćby te dwa motywy osłabiają wartość projektu, nie zapewniającego rozwiązania w należyty sposób tego zawiłego zagadnienia.

WYTYCZNE ROZWIĄZANIA SPRAWY MIESZKANIOWEJ.

Mojem zdaniem wytyczne dla projektu, na którymby rozwiązanie zagadnienia mogło nastąpić, same się nasuwają:

1) Budować musimy (podług Klarnera) przez 10 lat po 90.000 izb rocznie, co przy obecnym koszcie budowy wyniesie najmniej 650 miljonów rocznie. **Im suma ta będzie mniejsza**, rozumie się przy tej samej ilości izb — **tem łatwiej ją będzie zdobyć.**

2) Potrzebną kwotę należy w ten sposób **czerpać** z gospodarczego **organizmu**, żeby go w najmniejszej mierze **nie osłabić, lecz raczej wzmocnić.** Sucha z natury rzeczy ustawa opodatkowania stworzy wiele tarć, bo przeważnie dotknie nie tylko tych, którzy ten pieniądz mają, lecz i tych, którzy go nie—mają Należy więc znaleźć formę, lepiej przystosowywującą się do zamożności i uniknąć nacisku. Należy również dążyć do tego, by **komorne** było możliwie niskie, więc **raczej niższe niż wyższe** nawet w obecnych „uprzywilejowanych" lokalach. Dzisiaj, gdy jeden metr sześcienny kosztuje przeszło 70 zł., załamanie wartości budowli nastąpić musi i to prędzej niż przypuszczamy. Im niższe będzie komorne w mających się budować domach, tem większe będzie bezpieczeństwo kapitału w nich ulokowanego i tem większa gwarancja, że taki tani a wygodny lokal zawsze **będzie miał wypłacalnego lokatora.**

3) Społeczeństwo jako lokator i dawca funduszów, a Państwo, względnie Rząd, jako jego dyspozytor i gwarant, **musi myśleć** o bezpieczeństwie pożyczek, ale i o rozwiązaniu, nie przedstawiającym niebezpieczeństwa gospodarczego nietylko dla cząstki ludności, lecz dla całego ogółu mieszkańców i dla interesów Państwa, jako całości.

W tej dopiero płaszczyźnie rozumując, można znaleźć właściwe rozwiązanie i gwarancje maksymalnych korzyści dla **dającego.** I to korzyści trwałych a nie doraźnych Nie negując przytem, rozumie się, konieczności normalnych, uczciwych zarobków producentów. Tylko przy takim układzie warunków może być mowa o gwarancjach rządowych i tylko wtenczas przemysł, handel i t d., nawet wykonawcy odniosą rzeczywiste korzyści a nie pozorne. Uważam, że leży w interesie właśnie Izb Przemysłowo - Handlowych, by przyszły realizowany projekt czynił zadość tym 3-em warunkom.

SŁABE STRONY SPÓŁDZIELCZOŚCI BUDOWLANEJ.

Zdawało się, że takim rozwiązaniem będą kooperatywy budowlane. Niestety, dotychczas rozwiązały one tylko częściowo zagadnienie mieszkaniowe.

Przedewszystkiem mieszkania nie są wcale takie tanie jak się zdaje.

Po drugie dostępne one są tylko dla tych, którzy posiadają poważniejszy początkowy fundusz i odpowiedni dochód.

Wreszcie lokator jest związany z miejscem, z którem nie tak łatwo jest się rozstać w razie koniecznej potrzeby.

Pierwszemu z powodów niezadowolenia w dużej mierze winni są sami lokatorzy, stawiający swojej przyszłej siedzibie nadmierne nieraz wymaganie, niewspółmierne ze skalą dochodową mieszkańca Pozatem przy projektowaniu nie liczy się lokator z tem, że częste żądania nawet drobnych a zbędnych udogodnień lub zmian wywołują znaczne podrożenie kosztów budowy.

PRZESTARZAŁE METODY BUDOWNICTWA.

Drugą słabą stroną jest sam koszt budowy. Jeżeli będziemy domy mieszkalne budowali dalej metodami przestarzałemi jak obecnie, to rozumie się, że może być tylko drożej, a nie taniej. W żadnej gałęzi przemysłu nie uwypukla się tak jaskrawo niedołęstwo, chaos, wyzysk i t. p., jak właśnie w tej dziedzinie. I nie może być inaczej, gdy wykonawcą budowy jest „przedsiębiorca", a tym w 90% wypadków jakiś zamożny i przedsiębiorczy majster murarski, albo ciesielski. Tworzy on wprawdzie „biura budowlane", zatrudniające nawet inżynierów, ale decyzja leży w rekach tylko tegoż majstra, a więc choćby najsolidniejszego, ale znanego najwięcej z swego konserwatyzmu elementu. Godzi się on raczej na wszystko inne, niż na odstępstwo od swoich przyzwyczajeń, a umysłowość jego jest wogóle nastawiona w jednym tylko kierunku t. j. żeby zapłacić jak najmniejszą i najtańszą administrację. Wszelkie propozycje racjonalizacji, wykraczającej poza obręb tych pojęć, uważa się za głupstwa i mrzonki. Szkoda więc tracić nawet słów na przekonywanie go o korzyściach, płynących z racjonalizacji. **Cechą obecnych stosunków jest zapracowywanie i zamęczanie siebie i otoczenia od świtu do późnej nocy i zwiększenie chaosu, oraz własnych i cudzych strat.** Niema kierownika budowy, lecz jest tylko niewolnik budowy, która w rzeczywistości kieruje człowiekiem, a nie on nią.

Gdyby zliczyć straty, wynikające z obecnej organizacji pracy w budowie, to znajdziemy najmniej **60% strat, na nieprodukcyjne wydatkowanie energji, czasie, pieniądzach, materjałach i t. p.** Tutaj przeto należy wkroczyć i usunąć te straty, które nikomu żadnej korzyści nie przynoszą, nawet samemu przedsiębiorcy, a dużo szkodzą wszystkim i całej sprawie ruchu budowlanego. Należy pamiętać zasadę, że im tańszy i lepszy towar, tem więcej i pewniejszych jest nabywców.

W szeregu konferencji z wybitnymi i doświadczonymi architektami, inżynierami i t. p. zdołano ustalić rachunkowo i ponad wszelką wątpliwość, że przy racjonalizacji obecnie przestarzałych metod budowlanych można nawet z tych samych materjałów budować wygodne, suche, ciepłe, widne i t. p. mieszkania najmniej o 40% taniej, niż obecnie. Czyli **nie drożej**, niż 50 zł. na 1 mtr.³ łącznie z placem, wszelkiemi nowoczesnemi udogodnieniami, instalacjami i t.

PRZYWIĄZANIE DO MIEJSCA.

Trzecią wreszcie niedogodność w stosowanych obecnie **kooperatywach jest przywiązanie do miejsca. Kto raz nad**zwyczajnym wysiłkiem zdobył się na własne mieszkanie, ten bez względu na zmiany miejsca pracy, stosunków rodzinnych, skali zarobkowania i t. p. musi ponosić ciężary i niedogodności posiadania własnego mieszkania określonej wielkości i w określonem miejscu.

Pozatem ten wymarzony „własny dach nad głową" nie zwalnia od wszelkich kłopotów i różnych stałych opłat. Podatki, remonty, administracja, procenty od zaciągniętych, nieraz znacznych długów, i t. p. dziesiątki trosk dotkliwie się dających we znaki. W razie zaś chęci sprzedaży mieszkania, nawet za cenę kosztu ale pełną gotówką, nie tak łatwo o nowonabywcę

RACJONALIZACJA METOD I KOSZTÓW BUDOWY.

Otóż liczna grupa poważnych architektów, inżynierów i in. pracuje obecnie nad projektem racjonalizacji metod i kosztów budowy, nawet z tych samych materjałów, tak, by mtr.³ domu (z placem) nie kosztował drożej, niż 50 zł. Wtenczas jedna izba przeciętnej użytecznej wielkości $4 \times 4 = 16$ m² kosztowałaby około 4.500 zł. W ten sposób zamiast 600 będziemy rocznie potrzebowali tylko niecałe 400 miljonów zł. Przeznaczając z płaconego rocznego komornego na oprocentowanie kapitału i amortyzację i t. d. około 400 zł. rocznie, stawałby się lokator **właścicielem** izby przeciętnej wielkości ok. 95 mtr. sześc. Do tej opłaty dochodziłby tylko koszt administracji, podatków, wody, remontu i t. d., co można przyjąć razem na maksimum około 140 zł. rocznie, czyli **540 zł.** razem rocznie za każdą izbę (i kuchnię) przez szereg lat aż do pełnej amortyzacji długu, a po upływie tego czasu opłacałby już tylko ten maksymalny dodatek 140 zł. rocznie.

Przewidywana jest również możliwość zmiany wielkości lub miejsca położenia mieszkania, a nawet zupełna jego likwidacja. Szczegóły całego projektu będą opublikowane zaraz po przedyskutowaniu ich w szeregu licznych konferencji fachowych. Podane będą również warunki zamówienia i t. d. lokalu, prawdopodobnie przy minimalnem zadatkowaniu udziału n. p. po sto zł. od izby (lub kuchni).

Realizacja projektu jest intensywnie przygotowywaną. Jeżeli zaś będzie uskutecznioną, to mieszkania tak stanieją, że dochodowość domów budowanych po 70 i więcej złotych za 1 mtr. sześc. spadnie, a z nią również i wartość tych domów. Jak wtenczas wyglądać będzie hypoteka i gwarancje, na niej oparte?

Nowy redaktor P. A. T-a

Z dniem 1 października r. b naczelnym redaktorem Polskiej Agencji Telegraficznej mianowany został p. Franciszek Orzechowski, dotychczasowy kierownik oddziału gdańskiego.

PRZEGLĄD PRASY

B. B. o sobie i innych.

Pułkownikowska **„Gazeta Polska"** nazywa obóz rządowy „Nową Polską", gdzie we wspólnym szeregu staje m. i. bogaty i biedny do służby dla Państwa i... dobrobytu narodu.

Ciekawe, jak ten biedny pod rękę z bogatym będzie dźwigał dobrobyt narodu.

„Nową Polskę" organ pułkowników reklamuje jako obóz, nie krępowany „martwą doktryną". To prawda, obóz rządowy wogóle niczem się nie krępuje; hołduje on jednej jedynej doktrynie, że dla utrzymania się przy władzy wszystkie środki są dobre.

Organ pułkowników zarzuca lewicy, że łączy się w Centrolewie z elementami prawicowemi w Piaście, ale tych faszystów i ultra-reakcjonistów, którzy siedzą w „Nowej Polsce" — nie dostrzega. Precz z „martwą doktryną!" Niech żyje żerowanie na żywem ciele narodu i Państwa!

Organ pułkowników wytyka lewicy jakieś związki niemoralne z Narodową Demokracją. Ale oto bratni organ **„Przegląd Wieczorny"** ironizuje na temat „przymusowego odosobnienia endecji", której wypomina, że chciałaby iść z tym i z tamtym, ale w końcu znalazła się w osamotnieniu.

Niema więc „związków niemoralnych", ale jest sprzeczna gadanina dwóch pism sanacyjnych.

„Czas" alarmuje społeczeństwo niebezpieczeństwami, gromadzącemi się przeciw Polsce w polityce zagranicznej i rozbiciem wewnętrznem w kraju. Ale zamiast zwrócić się pod właściwym adresem, pod adresem tego, kto Polską miłościwie rządzi od 5 bezmała lat organ konserwy sanacyjnej występuje z dziecinnemi pretensjami do partji, jako rzekomego źródła wszystkiego zła. Straszy endecję, że zwycięstwo nad obozem rządowym byłoby zwycięstwem wyłącznie Centrolewu z mniejszościami i komunizmem.

A bratni organ **„Przedświt"** stale straszy swoją klijentelę, że zwycięstwo nad obozem rządowym byłoby zwycięstwem endecji.

To ci zgrane towarzystwo, ten B. B. ze swemi ogonkami: B. B. S. i B. B. Ch.!

„Czerwoniak", nie znający innych bólów, prócz bólów pieniężnych, nazywa fakt aresztowania b. posłów prywatnemi bólami przywódców opozycji. Następnie przechodzi do „podsumowania" prac sejmów dotychczasowych i „sięga" do pierwszego sejmu. Cóż to za zbrodniarz! Oto „spłodziwszy" konstytucję, obiecał (?!), jak wiadomo, uzupełnić w ciągu roku to dzieło zasadnicze wydaniem ustaw specjalnych, regulujących prawa i wolności obywatelskie". A to dotychczas nie nastąpiło — biada brukowiec — a więc precz z sejmem!

Na ten demagogiczny kawałek odpowiadamy krótko, że wydanie ustaw specjalnych w części tylko zależało od Sejmu, przedewszystkiem bowiem obowiązywało rządy. Ale brukowiec sanacyjny nie powinien wywoływać wilka z lasu, gdyż społeczeństwo doskonale pamięta słowa Piłsudskiego: **„nie dawałem pracować wszystkim trzem sejmom"!**

„Kurjer Poranny" oświadcza, że Piłsudski nic a nic się nie zmienił w ostatnich latach, że jest wciąż tym samym. Świadectwo papy Erenberga nie posiada, oczywiście, żadnej wartości. Pragnęlibyśmy zaświadczenia ze strony bardziej fachowej. Ale jak to może być, że jednostka nie zmieniła się, a tysiące, setki tysięcy odsunęły się od niej i skierowały się przeciw niej? Jak to objaśni papa Erenberg? Nie objaśni, gdyż tkwi po uszy w bladze i demagogji.

„Polska Zbrojna" formułuje różnice między B. B. a Centrolewem w ten sposób, że Centrolew to „chciwe wyciąganie wiecznie niesytych dłoni (?) po nowe „prawa i wolności", których nigdy nie będzie przecież dość"...

A B. B. to „ofiarna praca, zapominająca o własnym interesie w imię potrzeby państwa i jego konieczności".

Ano, przyznajemy się z całą otwartością, że praw i wolności nigdy nie będziemy mieli dość, gdyż prawo i wolność to żywioł niezbędny do dojrzewania i rozwoju kultury wszelkiej. Natomiast co do ofiarnej pracy, zapominającej o własnym interesie obozu rządowego — społeczeństwo ma opinję tak ustaloną, że lepiej jej nie przypominać. Nie lubimy się pastwić nad swymi przeciwnikami.

B.

Pamiętajcie, że w gmachu Z. Z. K. (ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 236-57 i 311-13) gra codziennie teatr „ATENEUM" pod dyr. Stefana Jaracza. Dojazd tramwajami Nr. Nr.: 7, 12, 24, M z mostu Poniatowskiego.

PUSTE SZAFY

Sekretarjat generalny Stronnictwa Chłopskiego stwierdza, że jedynym zyskiem tych, którzy w poniedziałek przemocą zajęli lokal stronnictwa, stały się **puste szafy,** albowiem wszystkie dokumenty, stanowiące wartość organizacyjną stronnictwa, oraz kartoteki z adresami prenumeratorów **„Gazety Chłopskiej"** zostały w porę przeniesione.

Właścicielem lokalu przy ul. Nowogrodzkiej 27 nie jest, jak przypuszczano, b. poseł **Jan Ledwoch,** lecz Zarząd Spółki wydawniczej „Gazety Chłopskiej" w osobach: **Jana Dąbskiego, Andrzeja Walerona i Stanisława Wrony.**

TO NIE JEST ZŁOŚLIWOŚĆ

B. poseł **Władysław Hoffman** (N P. R.) po rozwiązaniu Sejmu spotkał się z następującemi objawami zainteresowania ze strony władz. Przeprowadzono w jego mieszkaniu rewizję, poddano rewizji osobistej, wytoczono szereg spraw sądowych, wreszcie przeniesiony został ze stanowiska nauczyciela w Ostrowiu Wlkp. do **Żurawca** pow. Wołyński.

Pismo o przeniesieniu otrzymał p. Hoffman 5 października o godz. 8 wieczorem, z tem. że do dn 7 b. m. ma zgłosić się na nową placówkę pracy.

SZAŁ REWIZYJNY

Ubiegłej nocy policja warszawska dokonała 30 rewizyj u naszych towarzyszy i sympatyków w Warszawie.

W ciągu ostatnich paru tygodni dokonano zgórą 300 rewizyj u naszych towarzyszy.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

EKSPEDJENTKA młoda lat 17 energiczna, z dobrem krajaniem wędlin, posiadająca praktykę w sklepie spożywczym i ukończoną szkołą powszechną, poszukuje pracy. Oferty nadsyłać do Redakcji „Robotnika" pod „Hanna", ul. Warecka 7.

MŁODA inteligentna panna poszukuje pracy w charakterze ekspedjentki lub kasjerki w sklepie. Ukończyła szołę powszechną. Może złożyć poważne referencje. Oferty pod H. Z. w administracji „Robotnika".

CZASOPISMA NADESŁANE

Z WYDAWNICTW MUZYCZNYCH.

Franciszek Bielski „Warszawa" — marsz na orkiestrę dętą.

Nowe wydawnictwa polskie na wielką orkiestrę dętą są u nas tak rzadkie, że marsz Fr. Bielskiego trzeba powitać z uznaniem, jako jedną z prób powiększenia repertuaru zespołów dętych. Kompozycja tem więcej zasługuje na uwagę, iż jest napisana łatwo, żywo i ze znajomością skali i techniki wszystkich 30 instrumentów, na które autor utwór swój rozpisał. Szkoda jeszcze, że wydawnictwo posiada niektóre braki; niema dokładnie oznaczonego tempa a przedewszystkiem dyrygent obywać się musi jednym głosem pierwszej trąbki zamiast tak zw. partytury, obejmującej wszystkie głosy uczestniczące w orkiestrze.

DZIEN MŁODZIEŻY

ŻYRARDÓW

W niedzielę z okazji Dnia Młodzieży odbyła się w sali Związków Zaw. akademja, na którą licznie przybyła miejscowa młodzież robotnicza. Przemawiali tow. **Cohn, Gomóliński** i **Połeciówna.** W części artystycznej, na którą złożyły się deklamacje i gra na skrzypcach, brali udział tow. tow. **Jesiona, Połeciówna** i **Rubik.**

W podniosłym nastroju zakończono zgromadzenie odśpiewaniem pieśni robotniczych.

CZĘSTOCHOWA

W pięknie udekorowanej sali Z. Z. K. odbyła się Akademja młodzieży, która przybyła licznie pomimo, że jednocześnie odbyła się wspaniała Akademja z okazji dnia współdzielczości.

Zagaił tow. Kaczyk. Przewodniczył tow. Jung.

Po odśpiewaniu „Hymnu Młodzieży" kolejno przemawiali tow. Niemyski im. K. C. Organizacji, tow. Lewiak im. OKR. PPS., tow. Jagodziński im. Z. Z. K. i b. więźniów politycznych oraz tow. Żorski im. częstochowskiej organizacji Młodzieży.

Przemówienia urozmaiciła część artystyczna z udziałem tow. Iwańczakówny i Mazura.

Śpiewem „Czerwonego" zakończono Akademję, rozchodząc się z mocnem postanowieniem jaknajwytrwalszej pracy i prowadzenia walki do zwycięstwa.

RAKÓW

Do licznie zgromadzonej młodzieży w sali „Echa Robotniczego" przemówili tow. Niemyski, przedstawiciel K. C. Organizacji i tow. Kosiński. W części artystycznej wzięli udział tow. Mazur i Bojankówna.

Miejscowa młodzież żyje dzisiaj w b. ciężkich warunkach. Huta dokonywa ciągłych redukcji. Pomimo to jednak młodzież nie traci zapału i prowadzi b. intensywną akcję.

Bezrobocie w Warszawie

Ze sprawozdania z działalności państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie za m. sierpień r. b. wynika, że liczba bezrobotnych wynosiła na 1-go września **14.650.**

ZNÓW BEBESOWIEC STRZELA

Między Franciszkiem Tuszyńskim i Wacławem Szymborskim a Stanisławem **Jaroszem,** podczas dyskusji politycznej wynikła sprzeczka.

Członek bojówki B. B. S. Szymborski wyjął rewolwer i strzelił do **Jarosza,** raniąc go ciężko w szyję.

Rannego odwieziono do szpitala Dz. Jezus. Szymborski został aresztowany.

Od dłuższego czasu zwracamy **ustawicznie** uwagę władzom administracyjnym na **bezkarność** bojówek i bojowców bebesowskich.

Apele nasze pozostają **bez echa.**

Policja przeprowadza rewizje i odbiera broń tym, którzy na jej posiadanie **mają** zezwolenia, ale w stosunku do opryszków bebesowskich nic, jak dotychczas, nie zrobiono.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

UNIWERSYTET ATEISTYCZNY.

„Prawda" donosi, że w Leningradzie został otwarty uniwersytet ateistyczny, obliczony na 600 słuchaczy. Kurs studjów ateistycznych ma trwać dwa lata. Uniwersytet posiada specjalne fakultety zwalczania religji katolickiej, muzułmańskiej i budyjskiej.

OBERWANIE SIĘ CHMURY.

Nad meksykańskiem miastem PACHURA oberwała się chmura. Według niepotwierdzonych oficjalnie wiadomości w mieście zginęło 60 ludzi.

ZAMORDOWANIE NAUCZYCIELA FASZYSTY.

W **Gorycji** zamordowany został przez nieznanych sprawców nauczyciel włoski — faszysta.

Morderstwo, jak przypuszczają, ma charakter polityczny. Policja włoska dokonała licznych aresztowań.

Wśród aresztowanych znajduje się słoweński proboszcz i dwie kobiety.

ODNALEZIONA LOTNICZKA.

Lotniczka angielska **Bruce,** która podjęła lot z Anglji do Indji i zaginęła w drodze, obecnie odnalazła się. Lotniczka wylądowała w Persji, w miejscowości Kihimbara. Zdaje się, p. Bruce nie jest ranna.

BEZROBOCIE W ANGLJI.

Liczba bezrobotnych w Anglji według ostatniego sprawozdania urzędowego wyniosła w dniu 29 września **2.161.698 ludzi.** Jest to najwyższa liczba pozbawionych pracy, począwszy od roku 1921-go.

Wzrost liczby bezrobotnych w porównaniu z ubiegłym tygodniem sprawozdawczym wynosi **52.000,** a w porównaniu z tym samym okresem r. ub. **979.000.**

TRZĘSIENIE ZIEMI W NIEMCZECH.

Wczoraj w nocy w południowych Niemczech dało się odczuć trzęsienie ziemi. Wstrząsy podziemne odczuto w Monachjum, Frieburgu, Friedrichshafen, Karlsruhe i Heidelbergu. Wstrząsy podziemne trwały około pół godziny. W niektórych miejscowościach ludność w panice opuściła domy.

Trzęsienie ziemi naogół nie wyrządziło wielkich szkód. Mury domów tu i owdzie zarysowały się i pospadały cegły z dachów. Ludność niektórych miejscowości przebywała do rana poza obrębem mieszkań.

Trzęsienie ziemi, które ogarnęło duży obszar południowych Niemiec, należy w tej części Europy do zjawisk **bardzo rzadkich.**

TRAGEDJA MATKI.

(PAT.). W prowincji Delacarlia (Szwecja) żona pewnego robotnika utopiła swoich czworo dzieci, a następnie utopiła się sama.

MOBILIZACJA ZIMOWA

Właśnie, jak to mówią, idzie na zimę... W każdym razie już teraz ludzie przezorni mobilizują się na spotkanie tej przykrej pory roku. Widzi się jak wyładowane węglem fury zwożą węgiel do piwnic. W pismach ukazują się ogłoszenia wzywające do nabycia futer. Wystawy sklepów wyładowane są wszelakim ciepłym towarem zimowym. Domowa rewja Pani domu wykrywa wiele braków w zaopatrzeniu zimowym od szaf z garderobą do zapasów w spiżarni. Oczywiście na to wszystko potrzeba pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy... Wszystko dobrze, jeżeli tę gotówkę na zaopatrzenie zimowe posiadamy na książeczce w PKO. Wtedy podejmujemy potrzebną sumę i przestajemy się bać mroźnej, surowej i długiej zimy. Ale jeżeli wogóle takiej ratunkowej książeczki z gotówką nie posiadamy ,lub też cały jej zapas zużyliśmy w ciągu lata... Co teraz będzie?

Widzimy oto... jak co rok zresztą, że w lecie na zimę, a w zimie na lato odkładać potrzeba, bo każda pora roku ma swoje specjalne potrzeby.

Książeczka oszczędnościowa PKO. jest tym szybkim ratunkiem na który zawsze, w każdej potrzebie możemy liczyć, o ile tylko stale pamiętamy, aby tej cennej książeczce przysparzać pieniędzy. Jak widzimy, koło potrzeb jest bez końca, to też stale. wciąż, nieustannie trzeba pracować i część zarobków odkładać teraz na sezon następny.

Wiadomości z całego kraju

CZĘSTOCHOWA

BILANS KILKU DNI

Poniżej podajemy spis faktów, składających się na „działalność wyborczą władz w ciągu kilku zaledwie dni ostatniego tygodnia:

1) Dokonano rewizji w lokalu P. P. S. w **Częstochowie** i zabrano parę tysięcy odezw „manifestu wyborczego" 5-ciu stronnictw „centrolewu". Odezwa ta nie została skonfiskowaną w „Robotniku" z dnia 11 września r. b., w „Częstochowianinie" z dnia 11/IX oraz w „Chłopskiej Prawdzie" z dnia 21 września r. b.

2) Aresztowano kilku robociarzy w **Rędzinach,** z racji wiecu bebesowskiego, na wskazanie bebesowca Molendy.

3) **W Kamienicy Polskiej** — nawet zebranie organizacji P. P. S. zostało zaszczycone obecnością komendanta posterunku.

4) Funkcjonarjusza Związku Zawodowego Małorolnych tow. **Dąbrowskiego** policja zabrała z Bukowa do Olsztyna, gdzie mu zabrano wszystkie akta i dowody Związkowe.

5) Dokonano nieuzasadnionych skreśleń z list wyborczych.

6) Aby zwalczać „partyjnictwo" p. inspektor szkolny Peche zwołał nauczycieli z całego powiatu i wygłosił „mówkę", że wszyscy winni popierać sanację.

7) Kierownik P. U. P. P. p. Majer wyjechał na agitację w Radomskie, — jako mąż zaufania „sanacji".

8) Ze wszystkich stron alarmują nasi członkowie, że są indagowani i śledzeni przez policję, — oraz czyni się im różne pogróżki.

To jest plon „sanacyjny" z kilku zaledwie dni na naszym terenie.

WILNO

REWIZJA U SKARBNIKA LITEWSKIEJ ORGANIZACJI

Onegdaj na terenie gminy **Gierwaty** policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu skarbnika litewskiego towarzystwa Św. Kazimierza. PAT. donosi, iż ujawniono skład broni, przyczem znaleziono dwa karabiny, trzy rewolwery, kilka bagnetów i wiele nabojów. Broń skonfiskowano.

CIESZYN

28-LETNI ROBOTNIK RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG

Na linji Cieszyn — Bielsko rzucił się pod pociąg 28-letni robotnik Posmot i poniósł śmierć na miejscu.

CZĘSTOCHOWA

UCIECZKA KASIARZA Z WIĘZIENIA

(PAT.). Z częstochowskiego więzienia śledczego zbiegł w dość zagadkowych okolicznościach kasiarz Stanisław Cichocki, znany w świecie przestępczym pod pseudonimem Szpicbródki. W tutejszem więzieniu śledczem Cichocki przebywał od marca r. b. jako podejrzany o organizację zamachu na skarbiec Banku Polskiego w Częstochowie. W więzieniu spełniał funkcję fryzjera.

W poniedziałek, 6 b. m. o godz. 7-ej wieczorem, korzystając z chwilowej nieuwagi dozorcy, niepostrzeżenie wyszedł z więzienia, pozostawiając na dziedzińcu fartuch fryzjerski. Za zbiegłym zarządzono energiczny pościg.

Co wyświetlają kina?

Atlantic: „Moje słoneczko".
Apollo: „Rozkosze niebezpieczeństwa".
Czary: „Zew morza".
Colosseum: „Noc upojeń".
Colosseum (mała sala): „Bandyta".
Casino: „Pocałunek" z Gretą Garbo.
Capitol: „Wilki i szakale nocy".
Filharmonja: „Królowa bez korony".
Kometa: „Noc pokusy".
Majestic: „Nasza jest noc".
Miejski: „Student ze Sztokholmu".
Pola Negri Palace: „Gdy miłość się zbudzi".
Palace: „Walc miłości".
Pan: „Wilki i szakale morza".
Splendid: „Wielki Gabbo".
Stylowy: „Romans nad Rio Grande".
Światowid: „Parada miłości".
Tęcza: „Walc miłości".
Wisła: „Casanova" z Mozżuchinem.
Znicz: „Dzikuska" z Malicką.
Astra: „Zagłada od wschodu".
As: „Tajemnica starego rodu".
Cristal: „Złoto pustyni".
Forum: „Tajemniczy jeździec".
Glob: „Sztabskapitan Gubaniew".
Helios: „Noce w pustyniach".
Hollywood: „Tajemnica pokoju Nr. 13".
Mewa: „Przekleństwo namiętności" i „Jak zostać primadonną".
Muza: „Księżniczka Dunaju".
Lux: „Willa Falconieri".
Promień: „Z raju bolszewickiego".
Petit Trianon: „Z dnia na dzień".
Riviera: „Sztabskapitan Gubaniew".
Sokół: „Serce ulicznicy".
Ton: „Parada Zachodu".
Tombola: „Grzechy ojców".
Uciecha: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni".
Uranja: „Reporterka z Wieczorniaka.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Prosimy o niezwłoczne zawiadomienie administracji „Robotnika", Warszawa, Warecka 7, tel. 313-80, o wszystkich niedokładnościach kolportażu i sprzedaży naszego pisma w kioskach i u ulicznych sprzedawców.

ZE SPORTU

NA FRONCIE WALK O WEJŚCIE DO LIGI

Ubiegła niedziela wprowadziła liczne zmiany w tabeli walk o wejście do Ligi. Stan obecny tabeli uwzględniając unieważnienie meczu Unja — Lechja przedstawia się następująco:

W grupie centralnej prowadzi w dalszym ciągu poznańska Legja, która na 5 gier zdobyła 6 punktów i stosunek bramek 15:10. Na drugim miejscu znajduje się łódzki W. K. S. 5 gier, 6 punktów, stosunek bramek 15:10. Trzecie miejsce zajmuje Toruński klub sportowy. 4 gry, 4 punkty, st. br. 10:12. Ostatnia w tej grupie warszawska Skra zdobyła na 4 gry zaledwie 1 punkt i stosunek bramek 8:13.

W grupie południowo - zachodniej odbył się dotychczas tylko jeden mecz. Prowadzi Wawel z Krakowa 1 gra, 2 p. st. br. 4:0, 2) Warta — Zawiercie 1 gra. O p. st. br. 0:4: Wyłoniony w ubiełą sobotę mistrz Górnego Śląska Amatorski Klub Sportowy jeszcze nie grał

W grupie południowo - wschodniej po unieważnieniu meczu Unja — Lechja, pierwsze miejsce zajmuje nadal lubelska Unja 3 gry, 4 p. st. br. 14:5, 2) Lechja—Lwów 3 gry. 4 p. st br 10:7, 3) Sokół z Równego 3 gry, 0 p st. br. 1:12.

W grupie północnej na czoło tabeli wysunął się 42 p p. z Białegostoku 2 gry 3 p. st. br. 3:2, 2) 82 p. p. z Brześcia 3 gry, p. st. br. 6:0.

W najbliższą niedzielę odbędą się dalsze rozrywki. Grają w Łodzi WKS ze Skrą, w Toruniu TKS. z Poznańską Legją, w Krakowie Wawel z Amatorskim Klubem sportowym, we Lwowie, Lechja z Sokołem, wreszcie w Białymstoku 42 p. p. z 82 p. p.

STUCK I GARRACIOLA MISTRZAMI AUTOMOBILOWYMI EUROPY

Górskie mistrzostwa automobilowe Europy, zorganizowane poraz pierwszy w roku bieżącym, zostały zakończone we wszystkich konkurencjach. Zwyciężył w kategorji wyścigowej słynny Hans von Stuck, a w kategorji sportowej Carraciola.

NOWY MOTOCYKLOWY REKORD POLSKI

W ubiegłą niedzielę odbył się na G. Śląsku na trasie Giszowiec — Mysłowice — Giszowiec zawody motocyklowe o mistrzostwo Śląska. Trasa wynosiła 8.200 mtr. Startowało ogółem 20 zawodników. Z wyników uzyskanych na specjalne podkreślenie zasługuje wynik osiągnięty na przestrzeni jednego klm. przez Hanuszka, który uzyskał szybkość 132,1 klm. na godzinę, bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord Polski, który wynosił 129 klm.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

CZWARTEK, 9 b. m.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA PPS. (Koło Warsztaty). O godz. 6.30 w lokalu (Leszno 53) zebranie członków Koła i wprowadzonych gości.

ZEBRANIE KÓŁ KOLEJARZY w czwartek dnia 9 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

DO CZŁONKÓW KOMITETU CENTRALNEGO ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Projektowane na dz. 12 października r. b. plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego nie odbędzie się.

Egzekutywa K. C.
Org. Młodz. TUR.

DO MIEJSCOWYCH ORGANIZACYJ MŁODZIEŻY TUR. Sekretarjat Komitetu Centralnego Org. Mł. TUR wzywa Komitety Wykonawcze do niezwłocznego nadesłania sprawozdań z przebiegu „Dnia Młodzieży".

Ruch kult.-oświatowy

BACZNOŚĆ, KOLEDZY KOLEJARZE! IV Koło ZZK zakupiło pół sali na przedstawienie w teatrze Ateneum na świetną komedję Aleksandra Fredry p. t. „Zemsta za mur graniczny' i tą drogą zaprasza swoich członków i z wszystkich kół warszawskich do teatru Ateneum w dniu 18 b. m.

Po bilety na przedstawienie należy się zwracać do kol. *Huttela*, Wydział Kontroli Dochodów Dyr. Okr. Kolei Państw., ul. Wileńska 2, tel. 154-40.

KOMISJA KULTURALNO - ARTYSTYCZNA RADY ZAWODOWEJ (Czerwonego Krzyża 20, pokój 61, tel. 332-88)).

Repertuar przedstawień ulgowych: Ateneum „Zemsta" 8, 11, 12, 13 i 16.X; Polski: „Kawaler - Papa" 9, 12, 13, 17.X i 4.XI, „Szwejk" 19 i 12X po poł.; Mały „Wieczne pióro" 12, 17, 21, 24 i 28.X; Wielki 10, 22 i 31.X; Ateneum 12.X po poł.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że członkowie i sympatycy teatru „Ateneum" mogą nabywać bilety za okazaniem legitymacji codziennie przy kasie teatru Ateneum w godz. od 10—2 i od 6 wiecz.

STAN POGODY

DZIŚ POGODNIE ALE CHŁODNO.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na wschodzie i w środku kraju dość pogodnie i chłodno, przy słabych wiatrach z kierunków północnych; na Podkarpaciu jeszcze chmurno, rankiem miejscami drobne deszcze, potem pogodniej, ochłodzenie. W Poznańskiem i na Pomorzu zachmurzenie wzrastające, aż do deszczów i nieco cieplej, przy umiarkowanych wiatrach południowo - zachodnich.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w dwudziestym szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25.000 zł. na Nr. 194904.

10.000 zł. na Nr. 40233.

Po 5.000 zł. N-ry: 3156 11658 17586 104636 109474 156963.

Po 3.000 na N-ry: 25952 31183 186084.

Po 2.000 zł. na N-ry: 13732 38021 39895 50428 76078 94840 123569 140193 173803.

Po 1.000 zł. na N-ry: 5106 5363 19061 30064 32186 33725 37936 46080 69210 72898 75365 101874 118205 122747 125451 131348 132514 146330 146837 164048 166259 180289 186675 187852.

Po 600 zł. na N-ry: 6852 8133 8168 9552 9887 12403 15295 25574 35833 38970 43413 49003 55851 67803 71469 71594 72850 82139 84592 91176 95281 122640 125188 135468 151275 152132 158687 162346 163064 166384 170958 172053 178518 184089 186103 190444 191407.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dol. St. Zjedn. 8.95½ —8.97½.

Dewizy: Belgja 124.45. Bukareszt 5.31. Holandja 359.78. Londyn 43.34. Oslo 238.66. Paryż 34.99%. Praga 26.47. Szwajcarja 173.35. Stokholm 239.68. Włochy 46.72½. Wiedeń 125.81.

Obroty średnie. Mocniejsza dewiza na Szwajcarję, inne przeważnie słabsze.

Kronika stołeczna

NOWA RZEŹBA W PARKU PADEREWSKIEGO.

Obecnie wykonywany jest odlew z bronzu rzeźby figuralnej p. t. „Zdrój", dłuta zmarłego w tych dniach ś. p. artysty rzeźbiarza Jana Biernackiego. Rzeźba ta ma stanąć na placyku dziecięcym w parku Paderewskiego. Odsłonięcie jej przewidziane jest w początkach listopada. Po rzeźbach „Tancerka" Jackowskiego, „Kąpiąca się" Niewskiej i „Rytm" Kuny, będzie to czwarta rzeźba w Parku Paderewskiego.

DWORZEC AUTOBUSOWY NA B. ROGATCE GRÓJECKIEJ.

Po komisyjnem zbadaniu projektu budowy dworca autobusowego przy Al. Jerozolimskiej 123, przy zbiegu z ul. Grójecką, wydział przemysłowy magistratu zatwierdził bez zmiany ten projekt. Po zatwierdzeniu go przez inspekcję budowlaną Magistratu, niezwłocznie rozpoczęte bądą roboty budowlane. Budowa prowadzona będzie nader intensywnie tak, by dworzec można było oddać do użytku 1 grudnia r. b.

ZMNIEJSZENIE ZUŻYCIA WODY.

W m. wrześniu r. b. zużyto w Warszawie 3.146.957 metrów sześć wody filtrowanej, w porównaniu z sierpniem o 36.660 mniej t. j: o 1.15 proc.

BUDOWA SZALETÓW.

Magistrat upoważnił wydział techniczny do dalszego prowadzenia budowy podziemnego szaletu przy ul. Targowej na rogu ul. Zygmuntowskiej. Koszt robót będzie pokryty z kredytu z pożyczki amerykańskiej.

WYKRYCIE SYSTEMATYCZNEJ KRADZIEŻY

W zakładzie dla chłopców braci Albertynów (Jagiellońska 21), wydział opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu m. Warszawy już od pewnego czasu ginęły z magazynu męskie palta i obuwie. Wychowawca zakładu, Jan Kiljan przeprowadził dochodzenie i wkrótce ustalił, że głównym sprawcą systematycznej kradzieży był wychowanek 15-letni Aleksander K., czeladnik szewcki, K. przyznał się, że w porze nocnej, mając podrobiony klucz otwierał magazyn na strychu i zabierał rzeczy, które przenosił na I piętro, wyrzucając je przez okno, które przy pomocy bezdomnego, Stanisława Józefa Bednarskiego sprzedawał Piotrowi Kosakowskiemu.

Wartość skradzionych w ten sposób ubrań i obuwia kierownik zakładu ocenia na 1.800 zł Policja I komisarjatu aresztowała i osadziła w więzieniu Bednarskiego i Bosakowskiego ,natomiast Aleksander K., ze względu na młodociany wek, pozostał jeszcze w zakładze — pod odpowiedzialnością i nadzorem wychowawcy Kiljana.

Skradzionych rzeczy nie zdołano odzyskać.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

25-letnia Genowefa Sawała, wyrobnica, otruła się esencją octową.

— 34-letni Wacław Bąkowski, kamieniarz zadał sobie nożem ranę cięto - kłutą klatki piersiowej. Pomocy desperatom udzieliło pogotowie, poczem Sawałę przewiozło do szpitala na Czyste.

ZACZADZENIE

Przy ul. Hożej 41, w kotłowni centralnego ogrzewania zatruł się tlenkiem węgla, dozorca domu 72-letni Łukasz Szcześniak. Lekarz pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, pozostawił starca na miejscu.

PRZY PRACY

W hali targowej na pl. Mirowskim 35-letni Dawid Pelc, rzeźnik, krając mięso, zadał sobie nożem ranę ciętą lewej dłoni. Pelc otrzymał opatrunek w ambulatorjum pogotowia.

ROZPRAWY NOŻOWE

Nocy ub. o godz. 2 wynikła bójka, a następnie rozprawa nożowa na rogu ul. Dzikiej i Miłej. W rezultacie na „placu boju" pozostali: 40-letni Jan Kwiatkowski, rzeźnik, 28-letni Edward Szatkowski, druciarz. Policjant przewiózł rannych do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz stwierdził u pierwszego ranę kłutą brzucha i tłuczoną głowy, u Szatkowskiego — zaś ranę ciętą prawej łopatki. Po udzieleniu pomocy, Kwiatkowskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Sprawcy zbrodniczych napadów — zbiegli.

— Na rogu ul. Smoczej i Niskiej również nieznany sprawca napadł na 29-letniego Stanisława Ołdziejewskiego, któremu zadał nożem 3 rany cięte klatki piersiowej i lewej ręki. Ranny otrzymał pomoc w ambulatorjum pogotowia.

Z BRAKU OPIEKI

Przy ul. Niskiej 72 pozostawiona chwilowo bez dozoru 6-letnia Rywka Brenzaf wylała naczynie z gorącą wodą, doznając poparzenia II stopnia nóg i prawego przedramienia. Po opatrunku w ambulatorjum pogotowia, dziecko przewieziono do szpitala im. Karola i Marji.

TRUP NA PODWÓRZU

Na podwórzu domu Józefa Laskowskiego (kolonja Raków, gm. Skorosze) nieznany sprawca podrzucił zwłoki nowonarodzonego dziecki płci żeńskiej.

MIĘDZY BRAĆMI

Przy ul. Młocińskiej 11 wynikła sprzeczka pomiędzy właścicielem piekarni „Ursus", Józefem Kubikiem i bratem jego Antonim, Ostatni — jak zeznaje — pracował u brata 3 lata i nie pobierał pensji. Ostatnio Józef K. postanowił usunąć brata z mieszkania. Na tem tle wynikła sprzeczka, w czasie której Józef schwycił garnczek porcelanowy i ugodził Antoniego w twarz, zadając 2 rany tłuczone. Ranny udał się do ambulatorjum pogotowia.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO

O godz. 6-ej lokatorzy domu Pawia 75 byli zaalarmowani odgłosem wystrzału rewolwerowego. Jak się wkrótce okazało zamieszkująca na facjatce 4 piętra 31-letnia Marjanna Finkówna, wyrobnica, będąc sama w mieszkaniu, postrzeliła się z rewolweru w klatkę piersiową — na wylot. Po chwili nadszedł zamieszkujący razem z nią przyjaciel F. 32-letni Wiktor Okraszewski, zecer.

Widząc Finkównę jęczącą i z rewolwerem w ręku, O. pobiegł do 3 komisarjatu i zameldował o wypadku. Na miejsce przybył lekarz pogotowia i policja. Lekarz, po opatrunku przewiózł desperatkę do szpitala Dz. Jezus. Przyczyna targnięcia się na życie — nieporozumienia z Okraszewskim z którym żyje od kilku miesięcy.

Policja zatrzymała Okraszewskiego ponieważ nie posiada on pozwolenia na broń.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd Prasy. — 11.58 — 12.00 Sygnał czasu. — 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 12.35 „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni" p. t. „Uciążliwe przyzwyczajenie i pożyteczne tradycje w gospodarstwie" — wygł p. M. Romanowa. — 12.35 — 14.00 Koncert szkolny. — 14.00 — 14.30 Przerwa. — 14.30 „O wypadkach tak zw. bialsko - siedleckich w r. 1902 r." opowie Frankowski. — 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. — 15.20 — 15.35 Przerwa. — 15.35 — 15.50 Komunikat L.PP. — 15.50 — 16.10 „Szanse rozwoju turystyki w Polsce" — wygł. p. M. Szachówna. — 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 — 17.40 Odczyt p. t. „Henryk Wieniawski" — wygł. dr. Józef Reiss. — 17.45 Koncert popołudniowy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10— 19.25 Giełda rolnicza. — 19.25 — 19.35 Płyty gramofonowe. — 19.35 — 19.55 Dziennik radjowy. — 19.55 — 20.00 Płyty gramofonowe. — 20.00 — 20.15 Feljeton p. t. „Reporter dnia i nocy Warszawy" — wygł. L. Marschak. — 20.15 — 20.30 Pogadanka techniczna. — 20.30 Muzyka lekka. — 21.30 — 22.15 Słuchowisko z Warszawy „Swierszcz za kominem" Karola Dickensa. — 22.15 — 22.35 Koncert. — 22.50 — 23.00 Komunikaty. — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja".

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
„Pan Twardowski", balet

Narodowy
o 8 w. „Głupi Jakób"

Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia"

TEATR „ATENEUM". Codziennie „Zemsta" Fredry w świetnej inscenizacji Z. Chmielewskiego i w pełnych zamaszystego dowcipu dekoracjach Iwo Galla.

TEATR WIELKI daje dziś balet „Pan Twardowski".

TEATR LETNI. Wznowienie krotochwili Adama Grzymały Siedleckiego „Maman do wzięcia".

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób".

TEATR POLSKI. Codziennie „Kawaler Papa".

TEATR MAŁY. Codziennie „Wieczne pióro".

„KOMEDJA MUZYCZNA" (Karowa 18). Codziennie „Izabella".

„MORSKIE OKO". — Codziennie wielka rewja inauguracyjna p. t. „Parada gwiazd".

TEATR QUI PRO QUO. Codziennie rewja p. t.: „Zjazd Centrośmiechu".

TEATR „MIGNON" (Marszałkowska 81). Wielka inauguracyjna rewja artystyczna otwarcia sezonu w 16 obrazach p. t.: „Zastaw się — a postaw się!"

„ANANAS". Na sali zimowej rewja inauguracyjna „Babie lato"

„UŚMIECH WARSZAWY" (Chłodna 49). Rewja p. t.: „Zwarjowany bar" o godz. 7.30 i 9.45 wiecz.

„WESOŁY WIECZÓR". Codziennie „Niebieski walc".

TEATR LUDOWY, b. Teatr Powszechny. Dziś o godz. 8 wiecz. powtórzenie premjery komedji w 3-ch aktach p. t.: „Wojna z żona-

Rzeczy ciekawe i aktualne

OSUSZANIE POLESIA

GRUNTA UPRAWNE POLSKI POWIĘKSZĄ SIĘ O 5 I PÓŁ MILJONA HA;



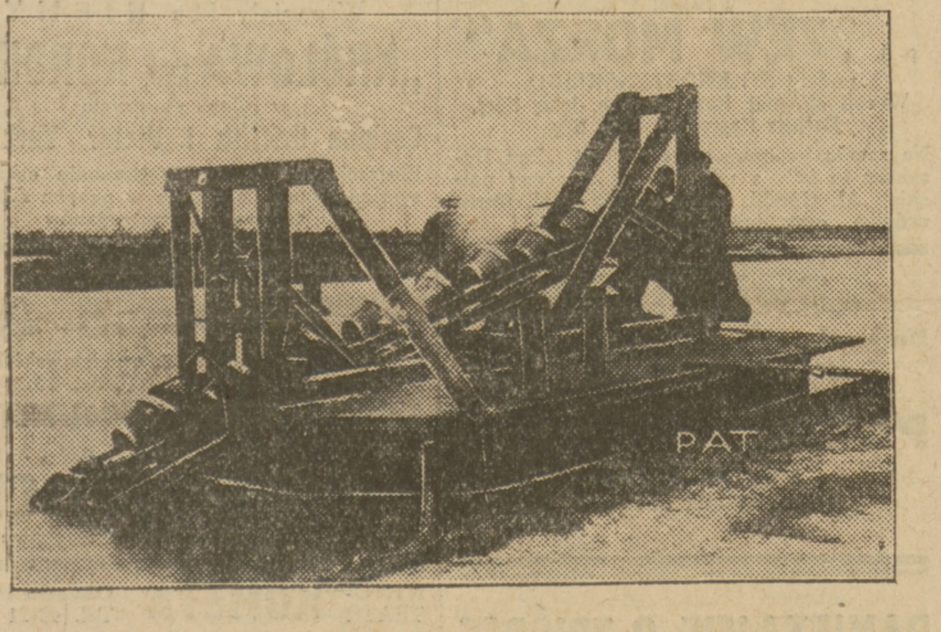
Osuszanie Polesia stanowi jedno z nadzwyczaj ważnych zagadnień rolniczych w Polsce. Obszar, który ma być objęty projektem generalnym meljoracji Polesia wynosi **55.000 klm. kw.** czyli **5 i pół miljona ha** i obejmuje **całe województwo poleskie** (41.210 km. kw.), znaczną część **województwa wołyńskiego** (10.700 km. kw.) i małe skrawki województw: **białostockiego** i **nowogródzkiego.**

Obecnie prace te są już tak daleko posunięte, iż prawdopodobnie zostaną ukończone roboty w polu w roku 1932. Grunta po osuszeniu, staną się doskonałemi łąkami i pastwiskami, częściowo zaś mogą być użyte pod kulturę zbóż.

Oprócz prac czysto inżynierskich, przeprowadza się na dużą skalę studja naukowe, konieczne dla racjonalnego ujęcia sprawy meljoracji Polesia. Stosuje się przy tem najnowsze zdobycze naukowe przy pomiarach terenowych: np. zdjęcia z aeroplanów dla uzyskania map sytuacyjnych rzek i potoków.

Biuro Meljoracji Polesia utrzymuje ścisły kontakt z pokrewnemi instytucjami krajowemi i zagranicznemi, informując o swych pracach i otrzymując informacje o wynikach badań i ulepszeniach systemów pracy meljoracyjnej.

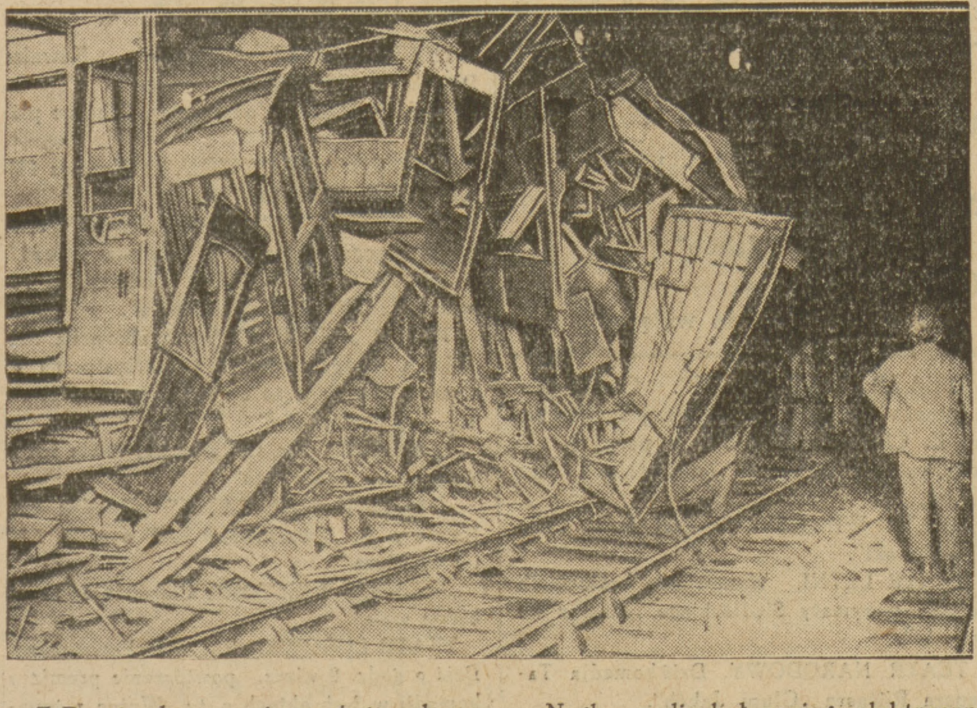
Zdjęcie nasze przedstawia prace prowadzone przy t. zw. kanale Zelińskiego.



POGŁĘBIARKA RĘCZNA PRZY PRACY NA RZECE HRYWDZIE CZYNNA PRZY OSUSZANIU POLESIA.

NIEZWYKŁA KATASTROFA KOLEJOWA W PARYŻU

PASAŻEROWIE PO OPUSZCZENIU STRZASKANYCH WAGONÓW WPADLI POD POCIĄG ELEKTRYCZNY



Z Paryża donoszą, że pociąg osobowy po opuszczeniu dworca St. Lazare zderzył się na moście z pociągiem, wracającym do Paryża.

Wśród pasażerów wybuchła straszna panika i mimo nawoływań służby kolejowej wszyscy w pośpiechu powychodzili z pociągu na tor.

Nagle nadjechał pociąg elektryczny i wpadł między przerażonych pasażerów. Sześć osób zostało zmiażdżonych, przeszło 30 osób ciężko rannych.

Dokładnej przyczyny katastrofy nie stwierdzono. W każdym razie gdyby pasażerowie nie wyszli z wagonów na tor, liczba ofiar byłaby minimalna.

RZEŹBA KASZUBSKA Z PRZED KILKU TYSIĘCY LAT



Przepiękna prymitywna rzeźba w staropolskim kościołku w Wysinie na Kaszubach.

ODKRYCIE SKARBCA INKASÓW

Pisma amerykańskie zamieszczają ciekawą wiadomość z **Guayaquil,** w Ekwadorze, donoszącą o odkryciu w pobliżu wioski **Nizac,** wielkiego skarbca, należącego do ostatniego króla państwa Inka, **Atahualpa,** który po rozbiciu i zawojowaniu kraju przez konkwistadorów, na rozkaz przywódcy zwycięskich najeźdźców, Francisca **Pizarro,** został zamordowany w r. 1533. **Pizarro,** wziąwszy do niewoli króla **Atahualpa,** zażądał od Inkasów olbrzymiego okupu wzamian za uwolnienie króla. Zebrawszy w ten sposób znaczne zapasy złota i kosztowności na sumę około 15 miljonów dolarów, złamał przyrzeczenie i kazał zamordować króla. Inkasi, dowiedziawszy się o zdradzie Pizarra, ukryli resztę złota i klejnotów w niedostępnem miejscu w górach Andach.

Od tego czasu powtarzały się częste próby odnalezienia ukrytego skarbu, jednakże bez skutku. Kilka miesięcy temu wybrał się na poszukiwanie skarbu Julio **Torres,** adwokat z Rio Ramba, wziąwszy sobie do pomocy kilkunastu żądnych przygód (i złota) towarzyszów. Po wielu trudach i przygodach, udało się **Torresowi** odnaleźć miejsce, w którem zakopany był skarb, jakoteż szczątki zamordowanego króla **Atahualpa.** Torres bezzwłocznie zawiadomił władze rządowe, prosząc je równocześnie o wysłanie na to miejsce silnego oddziału wojska, aby broniło wyprawy argonautów przed napadem ze strony tamtejszych Indjan, którzy niewątpliwie wiedzieli o miejscu, w którem był skarb ukryty, ale tajemnicy nie chcieli zdradzić, uważając miejsce to za święte i wyłącznie dla nich tylko dostępne.

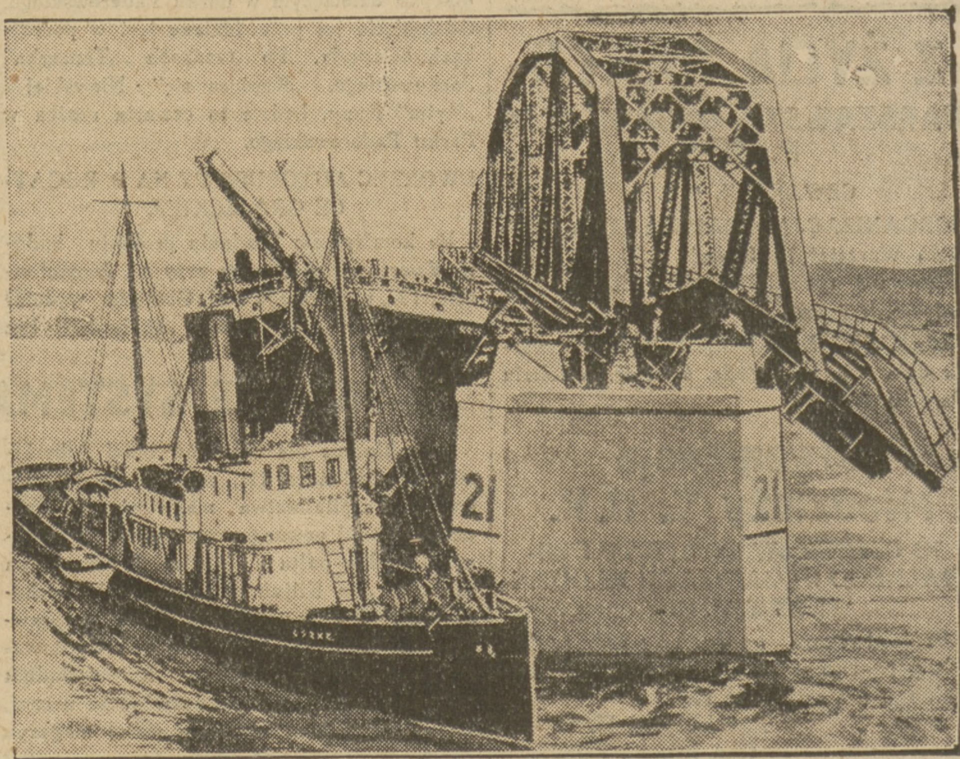
OBRAZKI ZE STOLICY



Na marginesie „Tygodnia nauki chodzenia po ulicy" zorganizowanego w Warszawie.

MOST PODNIESIONY W GÓRĘ PRZEZ STATEK

CO SIĘ WSZYSTKO MOŻE ZDARZYĆ W AMERYCE



W Ameryce na rzece Columbia pewien parowiec towarowy został przez silny prąd wody wciśnięty pod most, z pod którego nie można go było już wydostać. Na nieszczęście poziom wody w następnych dniach podniósł się znacznie. Statek okazał się silniejszy od mostu. **Most długości 100 m. podniesiony w górę, załamał się.** Straty wynoszą przeszło 2 milj. zł.

OSTATNI AKT TRAGEDJI POLARNEJ ANDREEGO

SPROWADZENIE SZCZĄTEK ANDREEGO I TOWARZYSZY DO SZTOKHOLMU

W niedzielę ubiegłą odbyła się w Szwecji uroczystość sprowadzenia do Sztokholmu szczątek trzech bohaterów polarnych Augusta **Andree'ego,** Nielsa **Strindberga** i Knuta **Fraenkla,** którzy wyruszyli ze Spitzbergu w r. 1897 w celu dotarcia do bieguna północnego, a których szczątki odnalezione zostały po 33 latach. Stara kanonierka **„Svenskund",** która w r. 1897 wiozła ekspedycję na Spitzberg i która obecnie sprowadzała szczątki podróżników oraz pozostawione przez nich mienie, eskortowana przez kontrtorpedowce, zakończyła w niedzielę o godz. 14-ej swoją tryumfalną podróż wzdłuż wybrzeży Norwegji i Szwecji i zarzuciła kotwicę na rzece **Norrstroom** w przystani morskiej w śródmieściu.

Na przystani zebrali się członkowie rodzin i najbliżsi przyjaciele znakomitych podróżników, członkowie rządu, przedstawiciele rządu norweskiego, korpus dyplomatyczny i liczni przedstawiciele towarzystw i instytucji szwedzkich, norweskich i duńskich, oraz tłumy publiczności. W chwili, gdy **„Svenskund"** zbliżała się do przystani, chóry wykonały pienia. W czasie znoszenia trumien rozległy się salwy armatnie.

Pierwsze przemówienie wygłosił przedstawiciel rządu szwedzkiego. Następnie uformował się liczny orszak, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich klas ludności i skierował się ku kościołowi **Storkirkan.** Orszak postępował wzdłuż szpalerów wojska korporacji ze sztandarami. Przez całą drogę biły dzwony we wszystkich kościołach oraz śpiewano pieśni narodowe.

Po przybyciu przed kościół trumny trzech nierozłącznych podróżników złożone zostały w absydzie. Pośrodku ustawiona została trumna ze szczątkami **Andree'ego,** a po obu stronach trumny **Strindberga** i **Fraenkla.** Na trumnach złożono niezliczoną ilość wieńców, które nieśli marynarze. Nabożeństwo odprawili biskup Sztokholmu i arcybiskup Szwecji. Trumny pozostaną przez kilka dni w kościele, aby umożliwić szerszej publiczności złożenie hołdu bohaterom, następnie przewiezione zostaną do krematorjum, gdzie szczątki będą spalone. Prochy zostaną pochowane we wspólnym grobie.

NOWA KATASTROFA LOTNICZA W ANGLJI



Wojskowy samolot angielski lecąc podczas gęstej mgły, wpadł niedaleko miejscowości Arundel na grupę drzew i został zupełnie strzaskany. Jeden pilot zginął na miejscu, a dwaj inni odnieśli ciężkie obrażenia.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20
Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.